

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 5 zł. p.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

## Nowyja Zakony ab mowach.

Polski ũrad 1-ha lipnia siol. hodu ũnios u Sojm dziela razhladu i pryniaćcia zakon ab mowach biełaruskaj, ukraińskaj i litoũskaj. Uniesieny try prajekty zakonu ab hetych mowach: u samaũradach i ũstanowach ũładaũ administracyjnych (hmina, sojmik, starastwa, palicyja, wajawodstwa), ũ sudoch i ũ škole.

Sojm da razhladu hetych zakonaũ prystupiu duża chutka i razhladaũ ich tak-ža chutka.

Biełaruskija pasły ũžo blizu dwa hady, jak wiaduć u Sojmie baraćbu za prawy swajho narodu. Hołas biełaruskich pasłoũ staũsia ćutny i ũ Lizie Narodaũ i ahułam zahranićaj. Narod biełaruski staũ takža hołasna kryćać ab kryũdach, jakich daznaje ũ Polšćy. Liha Narodaũ i lepšyja ludzi zahranićaj paćali za nas ustupacca. Usio heta zmusiła Polšč prystupić da apracawańnia choć jakichniebudź ustupak na karyść našaha narodu.

Hetymi ũstupkami majuć być uniesieny ũ Sojm zakony ab ũżywalnaści ũ uradach Polšćy uspomnienyja try mowy niapolskaj narodnaści.

Pašla razwaźańnia henych zakonaũ u Sojmawaj Kanstytucyjnaj Kamisii, 9 lipnia siol. h. prystupiu da razhladu ich Sojm u poũnym swaim składcie.

Pryniaty jany bolšaściu polskich hałasoaũ. ũžo s taho, chto za hetyja zakony hałasawaũ, — widać, kamu jany karysny. Hałasawali za ich: usia prawica, Piast, N.P.R i bolšaść „Wyzwolenia“. Słowam, za hetyja zakony hałasawali razam tyja polskija pasły, jakija zaũsiody na niekaryść našu łuccacca razam.

Zakony henyja majuć na woku biełarusaaũ, ukraincaũ i lićwinoũ. Źydoũ i niemcaũ wyklućajuć. Majuć jany być abawiazkowymi na ũsich biełaruskich ziemiach pad Polščaj za wyniatkam pawietaũ: Biełastockaha, Sakol-skaha i Bielskaha. A treba wiedać, što ũ hetych pawietach pierawaźna żywuć biełarusy.

Pawodle hetych zakonaũ jak u uradach, tak i ũ sudzie dapuskajecca naša mowa, ale tolki ũ stupieni duża ahranićanaj.

Išće bolš ahranićany hetymi zakonami prawy biełaruskaha narodu na rodnuju szkołu. Pawodle ich ani biełarusy, ani ukraincy, ani lićwiny nia mohuć mieć swajej asobnaj, na kość dziaźaũny, szkoły sa swajej rodnej wykładowaj mowaj. Musiać być szkoły miašanyja: polska-biełaruskija, polska-ukraińskija, polska-litoũskija. Takimi-ž majuć być wučyciel-skija seminarij, himnazii i usiakija szkoły inšyja. Jasna, što takija szkoły buduć na našu zhubu, bo ũ zakonie nie haworycca, jakija nawuki majuć być wykładowany pa biełarusku, a jakija pa polsku. Heta budzie prywatnaja sprawa školnych kurataroũ i inspektaroũ, jakija, jak ũžo dobra ũsich ich wiedajem, pa biełarusku zahadajuć u takich szkołach wučyć pradmiety maławażnyja, jak himnastyku, rućnyja raboty, ćystapisańnie i inš., a ũsie paważnyja nawuki pa polsku. Dy trudna tut wylićyć usie tyja niebiašpieki, jakija z henaha zakonu ab miašanych szkołach dla nas wynikajuć.

Ahułam treba adznaćyć, što hetyja zakony pryniaty Sojmom nia dziela intaresu našaha narodu, a dla taho, kab prad świetam, prad Eũropaj Polšč mahła pakazacca akuratnaj u adnosinach da narodnych mienšaściaũ.



Praŭdu kažućy nam usie prawy našaj mowy, našaj kultury abiaspiečwaje polskaja Kanstytucyja, Traktat Wersalski i Traktat Ryski, a tymčasam polskija ŭrady prawou hetych nam nie dajuć. Dyk jasna, što i hetyja świeżyja zakony ŭ žyćcio ŭwiedzieny nia buduć.

Usie niedachwaty i niebiašpieki henych zakonaŭ duža dobra acanili našy paŭsy, jakija ŭ Sojmie praz swajho pramoŭcu Taraškiewiča 9-VII wyskazalisia prociŭ ich.

I słušna, nastaŭ užo čas, kali biełaruska-mu narodu nia možna kidać ahryzkaŭ, nia možna jaho žniawažać. Narod naš užo wyrazna žadaje, kab na jaho ziamli prawy na jaho mowu byli całkom zabiaspiečany i biełaruskija paŭsy spoŭnili wolu swajho narodu jak nia treba lepš.

**Ihnat Paparać.**



## ŚMIEŁA ČYTAJCIE HAZETY!

Zdarałasia niaraz sustrakać biełarusaŭ, jakija bajacca wypisywać i čytać hazety, zwaliwajućy pryčynu na „strach“.

— Strachawita, kaža adzin, na ŭłasnaie imia wypisywać hazetu, bo palicyja ŭraz-ža uhledzić i začnie čapicca,

Druhi bolš adwažny chwalicca, što jon choć i wypisywaje i čytaje hazetu biełaruskuju, ale ŭraz-ža dzieła „biaspiečnaści“ niščyć jaje.

— „Znajduć pry wobysku dy zasadziać: choć ty i nia winawaty, a ciarpi pakul sud dy dzieła“.

Inšyja zusim staroniacca taho z swaich, jaki majeć adwahu atrymliwać sabie hazetu. — „Z im nie-

biaspiečna, palicyja ŭhledzić chto z im prystanie na wulicy i zalićć „nieprawamyślnym“.

I tak i hetak, jak bačycie darahija braty, strašać siabie našy ciomnyja ludcy.

Jano, što palicyi ŭsie bajacca — nia dziwa — bo na toja-ž jana i j ość, kab pad stracham złačyncaŭ trymać, jakija chacieli-b — prykładam krašci, palić, zabiwać...

Čytańnie adnak hazet lehalnych, dazwolenych, nie kanfiskawanych polskich, biełaruskich, żydoŭskich i h. p. nia ličyłasia nikoli i nia budzie ličycca za zła-dziejstwa ci inšy prastupak.

Dumaju, što biełarusy, jak narod z natury ašciarožny sami sabie strach nahaniajuć... Nie piareču, — mnohija palaki jaŭna zusim dziwujucca, stanowiacca i kosa pazirajuć na adwažnych „haworačych pa biełarusku“. Ale heta nia znača, što my ich pawinny bajacca i stydacca swajej mowy.

Ichniaje kosaje pazirańnie abjašnić možna, papularnašciu biełaruskaj sprawy i zacikaŭlennašciu ŭsim biełaruskim.

Dyk nia bojcieŭsia hałmanić pa swojmu, wypisywać i čytać swaje lehalnyja hazety, pašyrać ich — zakony hetamu nie piarečać — a ab samawolstwach pa-sobnych nierazumnych i drennych ludziej pišycie ŭ hazety, žalciesia wyšejšym, najlepš praz paŭsoŭ swaich ab rozných nadużyćciach padawajcie ŭ Sojm.

Dyk nia bojcieŭsia-ž čytać biełaruskija hazety!

Čym bolš čytačoŭ u našym narodzi, tym šwiatlej u biełaruskim sialanskim žyćci.

**Antoś z Lepla.**

## Z Sojmu.

**9 lipnia 1924 h.** Hety dzień najcikawiejšy za ŭwieś čas istnawańnia ciapierašniaha Sojmu. Pasiedžańnie pačaloŭsia a 10 h. ranicy. Pasolskija miejsy zaniaty blizu ŭsie. Ministerskija kresły zaniaty praz usich miŭstraŭ na čale sa staršynioj Hrabskim.

## P R A M O W A

**paŭła F. Jaremiča na zasiadańni Sojmu  
18. VI. 1924. u sprawie budžetu Minister-  
stwa Unutrannych Spraŭ.**

Wysokaja Pałata! Ministerstwa Unutrannych Spraŭ — heta taja krepašć, kudy pawietra zwonku nie dachodzie, dzie zasiadajuć sabie na miahkch dy-rektarskich kresłach ludzi z staroj, pierażytaj dumkaj. My žaŭlajemsia šwiedkami żyćciowych wypadkaŭ, jakija apieradžajuć niekatoryja ŭstawy, wydawanyja Soj-mam: žyćcio idzie ŭpierad! Adnak, usio heta nie ab-chodzie henych panoŭ.

U adnosinach da nas biełarusaŭ, i da ukraincaŭ linija pastupańnia wyznačana jašče ŭ 1922 hodzie, paŭła padziełu Bielarusi i začwierdžańnia Ryžskaha Traktatu. Hetaja linija wyražajacca ŭ niekulkich sła-wach, a imienna: tuju častku Bielarusi, jakuju dału-čyli da Rečypaspalitaŭ, treba prahłynuć, a ŭsio, što tut jość biełaruskaha, što šwiata dla hetaha narodu biełaruskaha, — heta žništożyć i społščyć.

Sprawa nacyjanalnych mienšašciaŭ z tak zwanych Ušchodnich Kresaŭ ciapier užo wychodzie pa-za mie-ży Polskaha Haspadarstwa, wychodzie na mižnarodny ry-nak. Ja nia wielmi spadziajusia, kab niechta pryjšoŭ i daŭ nam dy zabiaspiečyŭ mahčymašć swabodnaha kulturnaha, sacyjalnaha i palityčnaha razwićcia, — ale my pryjšli da adnaho pierakanańnia: my prasili, a ciapier užo **prasić nia budziem, a budziem brać!**

Pierachodziaćy da spraŭ administracyi, ja pawi-nien adznačyć, što **biełaruskija hazety začyniajucca**, i to tak, što Kamisar Uradu, ci miesta Wilni, kali ja-mu nie spadabajacca adno słowa, adno wyrażeńnie ŭ hazecie, začyniaje jaje, ci ewentalna kanfiskuje i addaje sprawu ŭ sud. Sud apraŭdywaje, ale heta žaŭlajacca dla nas ciažaram, bo nia majem swajej presy, bo ŭwieś čas cierpim ždzieki. Za hety čas za-čynieni šesć biełaruskich hazet, skanfiskawany niešta kala 60 numaroŭ. Ni ŭ wodnaj eŭrapejskaj dziarža-wie hetaha nia bywaje.

Toje-ž bačym i ŭ adnosinach da škoł. Nie kažu ab škołach naahu, bo heta należyć da Ministerstwa Ašwiety, — adnak, Ministerstwa Unutrannych Spraŭ ihraje tut wialikuju rolu, bo **ŭsie wučyciali**, jakija žaŭlajucca intelihiencyjaj našaha narodu, tworčym



Razhladajucca zakony ab užywalnaści biełaruskaj, ukraïnskaj i litoŭskaj mowaŭ u uradach i ŭ škole Polšcy. Dziela taho, što zakony hetyja majuć na mecie nie abaraniać prawy ŭsponinienych mowaŭ, ale ich niawolić, esabliwa ŭ škole, što jany niapolskim mowam i dziesiataj častki nie dajuć taho, što im należycca, biełarusy i ukraïncy pastanawili rašuća wystupić prociŭ i zaprotestawać prociŭ takich zakonaŭ. Da hetych pasłoŭ dałučylisia pasły niamieckija i żydoŭskija, bo ab ich mowach za ony heny nia ŭspaminajuć susim.

Ab zakonach Sojmu dakładali: Tuhut (staršynia „Wyzwolenia“), Kiernik (Piast) i St. Hrabski (prawdyr polskich panou). Pasły narodnych mienšaścíaŭ koźnała z dakładčykaŭ spatykali krykami abureńnia i stukańniem u kresły.

Pramoŭcy ad biełaruszaŭ i ukraïncaŭ Taraškiewič i Chrucki wostra krytykawali zakony, wykazwali ich škodnaść dla swajho narodu, raskrywali ŭ waŭsiej ahidzie chitraść endekaŭ, piastoŭcaŭ i wyzwalencaŭ i damahalisia poŭnych prawoŭ i poŭnaj swabody dla ukraïnskaha i biełaruskaha narodu.

Polskija socyjalistyja byli za pieršyja dwa zakony, heta—za zakony ab užywalnaści niapolskich mowaŭ u Administracyi i ŭ Sudoch. Uwaźali, što ŭsiož jany niešta dajuć biełarusam i inš. Adnak i socyjalistyja rezka wystupili prociŭ zakonu ab mowach u škole. Pasoł Čapiński ŭ swajej pramowie zajawiŭ, što taki zakon ab mowach u škole, heta — paniawoleńnie mowy biełaruskaj, ukraïnskaj i litoŭskaj.

Ad ukraïnskaj socjał-demokratyčaj partyi pajaŭlajecca na trybunie pasoł Paščuk i ŭ ukraïnskaj mowie pramaŭlaje. Siarod prawicy i centru padymajecca strašny šum i kryk. Nikatoryja endeki kidajucca na p. Paščuka. Maršałak zajaŭlaje, što pramowy pawinny hawaryć pasły tolki pa polsku i pazbaŭlaje p. Paščuka hołas. Hety nia ŭstupaje i dalej staic na trybunie. Pierachodziać da čarodnaha punktu paradku pasiedžańnia. Tady pasoł Paščuk pad hučnyja brawa wopleski ŭsiech narodnych mienšaścíaŭ pakidaje trybunu.

Bura što raz uzmahalaśia. Prawica zažadała, kab pierarwać sprečki i prystupić da hałasawańnia. Polska-ja bolšaść z hetym hodzicca. Mnohija pasły, žadajučyja wyskazacca ŭ tak waźnaj sprawie, takim čynam pazbaŭlajucca hałasoŭ. Adzin z ich żyd Pryłucki kryčyć: „heta łajdactwa!“ Maršałak za heta wyklučaje jaho z Sojmu na try pasiedžańni. Na pasła kidajucca panskija prychwaśni pasły z prawicy: Dobija, Manterys i inš. i pačynajuć bić jaho. Čaść lewicy biażyć na abaronu. Pasiedžańnie pierarywajecca. A kali ŭsio krychu ŭcichła, Maršałak pasła Dobija za razboj u Sojnie wyklučaje z Sojmu na try pasiedžańni.

Prystupajuć da hałasawańnia. Kali zhawaryŭśiasia miż saboj bolšaść polskich pasłoŭ swaimi hałasami prawodzić heny niaščasny zakon, pasły z narodnych mienšaścíaŭ bjuć u kresły i sa śpiewami narodnych hymnaŭ pawoli pakidajuć salu pasiedžańniaŭ. Biełarusy piajuć: „Ad wieku my spali i nas razbudzili“..., a ukraïncy: „Šče ne wmerła Ukraina“ i inšyja pieśni.

Takim čynam biaz našych pradstaŭnikaŭ zakony ab nas pisali, biaz našych hałasoŭ ich i pryniali.

Biełaruskija i ukraïnskija pasły spoŭnili swoj doŭh prad narodaŭ i nie pryłażyli swajej ruki da jaho zahuby.

Worahi naŭy pačuli ŭ hety dzień, što ahryzkami nie nakarmić užo naš narod, što treba užo jamu dać usio jamu naležačaje.

Niachaj-ža dzień 9 lipnia 1924 h. budzie dñiom hańby i nawuki dla našych worahaŭ, a dñiom nowaj zaranki na darozie da ščascia i woli biełaruskaha narodu!...

M. K—k.

## DA NAS PIŠUĆ.

**Jašče pieraškoda.** w. Achanowa, Słonimskaha paw. Nam sialanam, niawiedama, ci na podstawie Kanstytucyi, ci pa zahadu ministraŭ, ci Sojmu, zabaraniaje miascowaja Ułada budawacca. Budynki zniščany wajnoj. Ludzi praz pieć hadoŭ, možna skazać sia-

mozham hetaha narodu, **cierpiać ździeki i prymu-šajucca ŭciakać** z swajho kraju, pakidać swaje rodnyja chaty, kab trapić niedzie na čużynu.

Naŭy tawarystwy nia mohuć dačakacca, kab ich lehalizawali. Niadaŭna **biełaruskija ksiandzy** padali na lehalizacyju statut Tawarystwa Ksiandzoŭ Biełaruszaŭ pad nazowam „Świetač“. I im z usim cynizmam adkazali: „**my nie začwierdžajem**, i heta jość asta-točnaja pastanowa, dy nawat nia majecie prawa padawać da ministerstwa“.

Pierachodžu da **abywatelstwa**. Kali biełarus choča wybrać „dowód osobisty“, dyk jon papadaje ŭ błudnaje koła. Jamu tre' iści da wojta, ad wojta da starasty, ad starasty da wajawody, ad wajawody da referenta, ŭrešcie da ministerstwa, a pasła ministerstwa addaje jašče na prawierku, pad palicejski nahlad, dy hetak u kancy kancoŭ prachodziać i dwa hady i nijak hety abywatel **nia moža dostać pašpartu**. Kali mieŭ służbu, dyk jaje straciŭ, bo nie pradstawiŭ henaje bumażki; kali heta sielanin, jakomu służby nia treba, dyk jašče papaŭ na ździeki palicyi i nijak nia moža za 2—3 hady dostać swajo „abywatelstwa“.

Pierachodžu da **palicyi**. Tut, u hetaj Wysokaj Pałacie, z hetaj Wysokaj Trybuny my raz čuli —

ŭ adkaz na adnu z našych śpiešnych prapazycyjaŭ — zawiareńni ministra ŭnutrannych spraŭ Sołtana, što jon daŭ zahad, što budzie rašuća i z usiej świado-maścju karać za ŭsie nadużyćci i nia budzie ciarpieć tych **katawańniaŭ**, jakija byli pieraličany ŭ našaj śpiešnaj prapazycyi. Adnak, što-ż my bačym? Woś fakty, paŭtaraŭšyjasia jašče pasła zawiareńnia p. ministra, i ich ja pazwolu sabie tut prywieści.

U miesiacy marcy 1923 hodu byŭ aryštawany Trachim Rusiecki, sielanin z w. Zaleśje, Żyrowickaje hminy, Słonimskaha paw., i prywiedzienny na past-runak dziaŭaŭnaje palicyi ŭ Żyrowicach, dzie **kamen-dant palicyi (Kenderski) i dwa palicejskija pačali strašenna katawać jaho**. Ździeki nad biazwinnym i mučefinie pačalisia ŭ 12 hadz. nočy. Sam kamen-dant palicyi nawaliŭsia na haławu aryštawanamu i koŭdrami zahłušaŭ jaho kryki, a tym časam druhi-ja palicejskija **bili niaščasnaha ŭ piaty pałkami aź da ŭtraty im prytomnaści**.

30 krasawika h. h. kamendant pastarunku hra-ničaj palicyi ŭ wioscy Mikałajeŭščynie, Świerżan-skaje hminy, Staŭpieckaha paw., sustreŭszy na wulicy **14-letniaha** Antona Biełaha, syna żychara hetaje-ż



dzieli ũ woučych jamach. Treba-b było, kab Biuro Adbudowy, s pieršych časaŭ polskaha panawańnia nad Kresami, pakłapaciłasia ab adbudawańni. Biuro, nia hledziačy ni na jakija prošby sialan, nawat i wucham nie wiało. Les sialanie pa 30 festmetraŭ atrymali dziakujučy prošbie padanaj Piłsudskamu na st. Nowojelni (Wilenskaj Dyrekcyi) wosieńniu ũ časie jaho razjezdaŭ na našych ziemiach. Atrymaŭšy les sialanie na swoj košt pačali adbudowu, ale i tut umiešywajecca „samaŭrad“, zabaraniajučy stawić chaty, apirajučysia na mahčymašci pažaraŭ dziela wuzkašci placotŭ. Znača, treba iznoŭ sialanam padawać padańni, aplačwać ich herbawymi zborami i čakać bačkaŭskaha błaħasłaŭleńnia tahož samaha Biuro Adbudowy. Jak Biuro adbudowy dazwolić stawić chaty, to musić plac pašyrycca i pažaraŭ nia budzie. I chodziać našyja sialanie kala swaich niedakončanych zrubotŭ, čakajučy lepšaje doli. I chodziać jany s kuta ũ kut, aź hladziać i wiečar tut. Boža! Pieramiani dolu našaha sialanina!

**Žywy niaboščyk.**

**Kudy nia kiń — usiudy klin.** m. Dubrowy, Staŭpieckaha paw. Pa ślachu z Alachnowič u Rakawa lażyć miastečka Dubrowy. Jość tut niekulki kram. Jość kaścioł, za jaki u swoj čas duža dziorłisia kataliki s prawasłaŭnymi. A hlanaŭšy z boku, dyk nia ma čaho i dziorcisia: jak adny, tak i druhija biełarusy i ũsie družna pawinny wystupać prociŭ roznych złydniaŭ.

Jość u nas tak-ža pastarunak palicyi. U letašnim hodzie dalisia palicyi ũ znaki „muchaučy“. Sioleta ũžo spakajniej; tolki da nas spakojnych sialan palicyja heta adnosicca nia dobra.

Nia lohka nam žywiecca ad roznaha rodu padatkaŭ, jakija ścisnuli nas jak jakaja zaraza.

Dakučaje tak-ža nam i dalokaja adleħtašć ad pawietu u Stoŭpcach, bo z Dubrowy tudy majem aź 70 wiorst; kali zdarycca patreba pajechać da starostwa, dyk dastacca da jaho nia lohka.

**Wałačuha.**

**Šukajuć „lakarstwa“.** m. Ikaźń, Dzišnienskaha paw. Naš Banedka Łukoŭski doŭha budzie pamiać,

jak adšwiatkawaŭ sioleta wiasnoŭskaha Mikołu. U hety dzień pad wiečar jon išoŭ s pola ad kania. U rukach mieŭ abroč. Idzie sabie čaławiek, ničoha nie baicca. Za kania padatak zapłačany; duży ũsie tak sama aplačany: i swaja i žončyna, i abudwych synoŭ; zapłačana i za dym, što koždy dzień kurycca z kominu; tracina ziamli tak sama nawat kolki razoŭ ũžo sioleta aplačana. Praŭda, što jašče treba zapłacić štrachoŭku i badać što išče j za ziamlu treba budzie zapłacić. Ale Banedka ab hetym nia dbaje: jon čaławiek prosty, nie s panoŭ radziŭsia. Krychu nie daješć, krychu nie dašpić za pracaj, na abutak letam hrošy nia treba. Moža j wykrucicca. Hety dumki ũ haławie pierabirajučy, idzie pa m. leńku Banedka, aź kala Katarynawičaŭ chaty spatykaje palicyjanta. Wiedama, palicyjant, jak palicyjant. Pryslany s Pierabrodzia na Mikołu dziela paradku. Bo ũ nas na Mikołu ũ carkwie sabirajecca šmat ludziej. Praŭda, na wulicy nia było kaho dawadzić da paradku, bo pamaliŭšysia ludzi, adrazu pašli da chaty. Nia ma čaho rabić palicyjantu. Idzie sabie jon wulicaj. Pry boku štyk baŭtajecca. Ci byli ũ jaho jakija dumki ũ haławie nia wiedama. Spatykajecca z Łukoŭskim. — „Pakaży dakumanty!“ — „Ja, panok, idu ad kania, wo i abroč. Ja, panok, tutejšy, wun praz try chaty i sialiba maja. Ja Banedka. Ja...“ Nia wiedama, što chacieŭ išče skazać Banedka, bo ũ hetuju chwilinu palicyjant jak plašnić jamu pa ũchu. Šapka Banedki wobziemu, Banedka za šapkaj, palicyjant da jaho. Jon bačyć, što tutaka nie pieraleŭki, naucieki, palicyjant za im. Dahnaŭ-taki Banedku aź na jahonym panadworku dyj pichnuŭ štykom u bok. Prabiŭ bok naskroź, dźwie dziurki zrabiŭ. Moža papaŭby j ũ siaredzinu, ale ruku mieŭ palicyjant nia ćwiorduju: byŭ pjany. Kab nia heta, dawioŭby jon Banedku da paradku. Woś jak u nas paradki nawodziać. Hety samy palicyjant ciapier kaža, što Banedka za nieparadak adsieźć try hady ũ turmie.

Wybačajcie, što niastrojna napisau. Ruka dryžeć. Bo jak-ža nia budzie jana dryžeć. Pišu i ũsio pahladaju ũ wakno, ci nia jdzie palicyjant. I čamu jana hetak razdryžełasia? Kab choć nie zachwareć na ruki

wioski Łukaša Bielaha, zawioŭ jaho na pastarunak, hdzie **zbiŭ chłopčyka blizu da śmierci**. Niet wiedama, čym by skončyłasia prastupnaje katawańnie dziaci, kali-b nia tutejšaja načnaja warta, jakaja pryjšła na pastarunak u časie mučėńnia dziaci. Pašla hetaha wypadku Anton Biely nia moh swaimi siłami wiarrucca da chaty i pawinien byŭ pašla ũ praciahu celaha tydnia lažać u łożku.

28 marca h. h. dziaŕžaŭnaja palicyja z m. Kuźnicy, Sakolskaha paw. prybyła ũ wiosku Zalesie, Zalesinskaje hm. i spisała pratakoł u sprawie zdaryŭšaj-sia ũ papiaredniuju noć kraży zbožża. Zapadazyŭšy ũ kraży nialeťniaha Balesława Kiedyša, Ŭładysława Sabastjanowiča i Jazepa Lenkiewiča, palicyja zahadała im pryjšci nazaŭtra ũ 10 hadz. ranicy na pastarunak dziaŕžaŭnaje palicyi ũ Kuźnicy, kab nanowa spisać pratakoł, bo ũ wioscy było za-šmat ludziej. Kali zaklikanyja ũ naznačany čas pryjšli na pastarunak, tut woś i raspačaloŭsia, jak zaŭsiody „badanie“, — ich pačali bić, katawać i ździekawacca nad imi, ale anijak nie mahli z niawinnych zrabić winawatych. Tady pačali koźnaha **paić praz nos wadoj**, jakoj kożyn byŭ prymušanyp wypić hetak **pa try butelki**. A jak i hetaje nie pamahło, pačali strašenna mučyć ich,

bjučy da paŭšmierci. Pašla hetaha złačynstwa aryštawanych zwolnili.

Jašče adno. 5 krasawika h. h. u Niašwiży, Nawahraŭskaha wajawodstwa, sentaram Nazareŭskim u prysutnašci p. Čudzinowiča, taw. prakurora akruźnaha suda ũ Nawahradku, byli ũстаноŭleny hetkija biezzakoŭni i hwałty dziaŕžaŭnaje palicyi. U Niašwiży pad aryštam znachodzicca p. Łašczyk, z wioski Makaszy, jaki byŭ aryštawany dziaŕžaŭnaj palicyjaj z pastarunku ũ Haradziei z pryčyny padazreńnia ũ kraży muki. Aryštawany śćwierdziŭ, što pašla zaaryštawańnia 27 marca jaho pierawieźli ũ Niašwiż, dzie wywia-doŭca Nitka pačaŭ jaho **strašenna katawać, prymušaŭ jacy pryznacca da winy**. Biŭ jaho pa haławie, pa twary, pašla jamu źwiazali ruki, załażyŭšy pad kaleny, utknuli miż ruk i noh pałku, kinuli na ziamlu i pačali **bić pałkaj u piaty aź da biasprytomnašci**. Usio heta rabiłasia ũ prysutnašci troch palicejskich. Znaki katawańnia, a imienna, što haława i nohi byli spuchšy, možna było ũstanawić nawiet 5 krasawika h. h.

Druhi aryštawany, Stanisłaŭ Drozd (wioska Kutoŭščyna, Cyrynskaje hminy, Niašwiskaha paw.), znachodzicca ũ chirurhičnaj balnicy ũ Niašwiży. Zapadazyŭšy ũ kraży muki, jaho aryštawali z 1 na 2



hetak, jak na nohi. Kryj Boża! Pašla zdareńnia z Bannedkam ulezła ũ nohi niejkaia nialudzkaia chwaroa, jak tolki spatkajusia s palicyjantam, dyk nohi sami pačynajuć biehy, bytcam ja chaču ad čaho ũciačy. Što ja nie rabiū, čaho nie pierasprabawaū, ničoha nie pamahaje. Chadziū da znacharaū. Tyja haworać, što heta chwaroa mnoha ũ kaho jość, tolki nichto pryznawacca ũ hetym nia choča. Znachary lekarstwa nia dali. Skazali, što sama musić prajsci, a kali — nie skazali. Moža Wy tam u Wilni majecie jakoje lekarstwa, a moža wiedajecie, kali jana heta chwaroa projdzie?

**Antoś Chatni.**

**Rany hłybokija... Łukonica, Słonimskaha paw.** Wajna 1914 h. pakinuła pamiatku ab sabie chiba na doūha. U 1915 h. kazaki žycharoū wyhnali ũ Rasieju, a wiosak šmat puścili z dymam. Pakinuli ludčyki swaje kutki, pajechali ũ świet daloki, na niadolu. I naš biedny sielanin, jaki pierad wajnoj boļš nihdzie nia byū, jak tolki ũ młynie i ũ Słonimie na kirmašy, ciapiet prajechaū i Tuły i Kałuhi i apynušsia, až u Sibiry. Niamnohim tolki ũdašsia astacca na miešcy, zachawašysia ũ lasy ũ tym čašie, kali kazaki vyhaniai i palili budynki. Zahłuchła tady tut žyćcio — možna było prajsci wiorst 20 i nie spatkać čaławieka. Dzie byli wioski — tam parasli biarozki. Ale ad 18—19 h. pačali wiartacca damoj — na swaje papielišcy. Pakapali jamy, parabili ziamlanki, šmat namučylisia biednyja... Druhi pryjechašy doūha chadziū pa tym miešci, hdzie była wioska i pamiž trawoj vysokaj šukaū swajej sialiby.

Uzialisia za ziarnielku. Ale adzierwaniela pole, parasło trawoj i kustami, a išče boļš adziarwanieli dušy ludzkija za hetu wajnu. Našy biednyja sialanie sašsim wybilisia s kalei žyćciowaj, nahledzilisia i nasłuchalisia ũsiaho zloha i tak sama, jak mnoha hadoū projdzie pakul zaaruć pole — šmat času minie, mnoha pracy i malitwy patreba pakul ażywuć adzierwanieūšyja dušy ludzkija za hetu wajnu.

Ale nie apuskajmo ruk — darahija braty — biaromsia za pracu, a Boh dobry nam dapamoža.

**Maciukoŭski.**

marca, ale zwolnili pad załoh 10 miljonaū marak, bo nia było dastatačnych padstaū trymać jaho ũ wiaźnicy. 24 marca h. h. Stanisława Drazda iznoū aryštawali i pierawiažli ũ Niašwiž, dzie wywiadoūca „Nitka“ **strašenna mučyū jaho ũ praciahu ũsiaje nočy**, ad 9 hadz. wiečara až da ranicy. Palicejskija Nr. Nr. 942 i 1802 i wywiadoūca „Nitka“ bili aryštawanaha pa haławie, pa twary, pa bakoch, wiazali jamu ruki, zakładali pad kaleny, utykali pałku miž ruk i noh, kidali na ziarnu i **bili pałkami ũ piaty až da paŭšmierci**. Kali katawany ačuchiwašsia, jaho **prymuša-li ũziać na siabie winu**. Nia majučy siły dalej ciarpieć muki, aryštawany skazaū, što pryznajecca da kražy. (Hołas na prawicy: Heta kazki!) Nie, nia kazki, a praūda! U suwiaz i z hetym wywiadoūca „Nitka“ 25 marca h. h. pawioz aryštawanaha Drazda ũ wiosku Krasnahorki, kab pakazaū miesca, dzie schawanu kradzienija rečy. Wiarnušysia da chaty, Drozd ubačyū swaju chworoju žanu ũ pašcieli (druhi dzień pašla radzin); žonka błaħa sustreła muža za toje, što ũziaū na siabie wialikuju hańbu — kražu. Toj, tumačučy žoncy, što nia moh dalej ciarpieć muki, jakija jamu rabiła polskaia palicyja, dajšoū da stanu rospačy i, kab pačwiardzić čystaść swajho sumieńnia,

**Panski ksiondz. Dwor Belmonty, Brastlaŭskaha paw.** U nas jość ksiandzok i duža udaleńki. Praūda, što nia darma jon panski chleb spažywaie. Na dwornym utrymaŭni żywieć i za panoū duža dzieržyć. Nas mužykoū dyk hatoū kijom bić. Adnaho malca jak zmieryū taŭstym — dyk bačka jahony až sudzicca z ksiandzom sabirašsia. Ale ũsio jak usio, niachaj sabie tam što było, tolki jak prydzie treci maj, dyk naš ksiondz chadyrom chodzie. Świata kašcielnaie Znachod św. Kryža jon adkładaieć na druhi čas, a sam uwieš addajecca światu treciaha maja. Jon dyk sioleta na hety dzień zraziū niejkaie swajo wojska ũ kaŭciastych šapkach i na koniach jechaū z imi ũ Brastlaū, kab tam zadać šyku na heta świata. Mužyki našy na takija štuki ksiandza z cikawašciaj hladzieli i plačyma paciskali i pamiž saboj hukali „wot ksiondz, dyk ksiondz, hetaha dyk užo jamu rabić sašsim nia wypadaieć“. A jak hdzie kala nas u škołcy robiat wiečarynu, dyk hety ksiondz tam pieršy i ũsim kirawać choča i hawora i rukami mataje i ũsio polskaš swaju chwała, a jak u kašciele jon na amboniju ũzoidzie, dyk ludzi jaho nie rozumiejuć, tolki adno znajuć, što jon za panoū biarecca. I adkul jon uziašsia taki ksiondz? Musić jaho hrabinia naša z zahranicy wypisała.

**Belmonski parachwianin.**

## Hutarki ab haspadarcy.

### Karyść popiału ũ haspadarcy.

Nia ũsiaki wiedaje, jakuju karyść daje ũ haspadarcy popiał. Kab dawiedacca ab hetym, treba pahamanić s čaho rašlina składaiecca.

Kożnaja rašlina składaiecca s takich častak: patašu (kàli), fosfaru, wapny, azotu, wady i inš. Dyk wot, kali my spalim jakuju rašlinu, to wada i azot palacieć z dymam, a astaniecca pataš, fosfar i wapna. Hetyja čašci mohuć iznoū pajsci na zasiłak dla druhih rašlinaū, dyk nia možna kab hetyja čašci marna-

**pačaū jeść tytun, dy, schapiūšy siakieru, adsiek sabie try palcy na lewaj ruce.** Pa ũsich hetych mukach, ciarpieńniach i pieražywańniach Stanisłau Drozd byū pamieščany ũ balnicy ũ Niašwiży.

Woš, panowie, jakaja „kazka“! Kali panowie kažacie, što heta kazka, dyk hetym samym **wy maralna adkazwajecie za hetyja mučėni!** Kali kažacie, što heta kazka, dyk prašu pajechać u Niašwiž i pahladzieć adsiečanyja palcy!

Ja prywioū wam niekulki faktū, ale maju ich celyja kučy, dy nia prywodžu ũsich, bo čas majej pramowy abmiažowany. Kali-ž paciarpieūšyja išli da wyšejšaje ũlady, dyk majem fakty, što **katawaūšym narod i ździekawaūšymsia nad im dawali wyšejšaje stanowišča!**

Što-ž było rabić henamu čaławieku, kali nia mieū zdawaleńnia, kali niama zakonnašci? — a ja ćwierdžu, što zakonnašci na Uschodnich Kresach niama.

Kali-b heta stałasja sa mnoj, to, **ja-by ũziaū rewalwer i pušciū-by kulu.** Kali choćacie, kab **narod sam sabie šukaū sprawiadliwašci, dyk jon budzie jaje šukać sam i znojdzie jaje!** (Wopleski na biełaruskich i ukrainskich ławach).



walisia, ale treba ich razsieić pa poli, abo sienażaci. Sieić popiał treba ũ cichuju pahodu, zahadzja pierad siaŭboju. Pad żyta, awios i jačmień siejuć pa 24—30 pud. popiału na dziesiacinu. Pad kaniušynu, lon i bulbu 36 — 40 pud., a pa sienażaciach 60 — 100 pud. na dziesiacinu. Pasieiūšy, treba zabaranawać. Dobra pasypać popiału ũ harody i sady. Tolki pa wapianistaj ziarni nie radzicca sieić popiału.

Wučonyja ludzi prakanalisia na probach, što na poli, abo na sienażaciach, dzie sieili popiał, urodnaść była lepšaja. U hetym moža prakanacca kożny čaławiek: chaj wybiare kawałak pola, abo sienażaci i razsypie na im popiał. Pašla budzie widzieć, ci warta jaho sieić, ci nie. Ale treba wiedać, što:

1) siejuć popiał suchi, nie pamočany i ũ cichuju pahodu;

2) pad żyta siejuć pierad pieršym wyrabam paparu.

3) pad jarynu — pierad zimoju, a kali nia ũchopili pierad zimoju, to rańnij wiasnoj, pierad pieršym wiasnawym worywam;

4) pasieiūšy, treba zaarać, abo zabaranawać.

Popiał daje wialikuju karyść tam, dzie niedachwat hnoju.

Haspadar.

## Z Biełaruskaha żyćcia.

### Z Biełarusi pad Polščaj.

**Začwierdžańnie kanfiskaty „Krynicy“ Nr. 14.** Kamisar Uradu na m. Wilniu pawiedamiŭ red. „Krynicy“, što nałożanaja im kanfiskata na Nr. 14 „Krynicy“ Akrużnym Sudom začwierdżana.

**Žadajuć biełaruskaj školy.** Na ũsie hutarki našych worahaŭ, što biełarusam nie dajecca biełaruskaja škola, bo jany sami jaje nie žadajuć, niachaj adkazwajuć fakty. Sialanie biełarusy ũ Jodskaj hminie, Dziŭnienskaha paw. padali Školnamu Inspektaru

ũ Hłybokim prošbu, kab u siale Baradzieničy, dzie starańniami Baradzienickaha probašča Ks. Šutowiča i parachwian budujecca dom pad školu, s pačatku sioletniaha školnaha hodu zasnawać biełaruskaju školu. Na prošbie 778 padpisaŭ. Pahladzim, ci budzie spoŭniena wola našaha narodu?

### Z Biełaruskaj Sawieckaj Respubliki.

**Wiciebsk da nowaha żyćcia.** Nia choćacca Wiciebsku stanawicca horadam pawiatowym. Jašče dahetul robiacca ũsie wysiłki, kab jamu kali i zastacca pawiatowym, dyk choć atrymać jak najwialikšuju terytoryju kala siabie. U wiciablan jašče duža mocny imperyjalistyčnyja imknieńi, kab štokolečy da siabie „dałučyć“, „pryrezać“ i h. d.

Adnak horad patrochu, duža nieachwotna, ale pierachodzie na stanowišča pawiatowaha haradka. Administracyjnaja ũstanowy skaracilisia, roznyja handlowa-ŭradawyja ũstanowy — taksama. Nawat koope-racyja, i taja padziałisja na rajsajuzy, choć u Wiciebskim Rajsajuzie, pakul što jašče mocna panuje koope-racyjni imperyjalizm. Hety sajuz maryć dałučyć da siabie Wialiski pawiet, pašyryć swaju dziejnaść na kooperatywy Połackaha, Aršanskaha i Niewielskaha rajsajuzau.

Skaračeńnie štataŭ ũžo prajšło ũsiudy. Skaračeńnie dasiahaje kala 50 proc.

Z byŭšych widnych dziejačoŭ chto ũžo pieraje-chaŭ z Wiciebsku ũ Miensk, chto ũ Maskwu ci inšyja miejscy.

Biezraboćcie wialikaje.

Darahoŭla ũ Wiciebsku na charčy nia mienšaja čym u Miensku.

Kali pramysłowaść nie skaračajecca, dyk nia možna skazać što jana i pawialičywjecca.

Adnosiny da Biełaruskaci roznyja: adny niedawierčywa hladziać na jaje, niešwiadomyja, nawat, waroža, a inšyja wielmi prychilna.

Na mitynzie inšyja wiciablanie pieršy raz čuli biełaruskaju mowu pryjeżdžaha z Miensku pradstaŭnika i dziwiacca:

Tut my časta čujem ab bandytyzmie. Tak, bandytyzm ćwicie, istnuje i budzie istnawać, bo

**narod imšćicca na palicyi,**

— až pakul panowie nia pryjdziecie i nie pieramienicie henaje kiraŭničaje linii pastupańnia z 1920 hodu ũ adnosinach da tutejšaha narodu, pakul hety narod nia budzie zapraŭdy trachtawany, jak hramadzianie, a budzie trachtawany, jak hramadzianie treciaha ci čaćwiertaha sortu. Ničoha wam nie pamoža zahad byłoha ministra Kiernika ab pawialičañni palicyi, nie pamoža pasyłańnie konnaje palicyi i karacielných ekspedycyjaŭ. Ciapier

**narod bołš baicca palicyi, čym bandytaŭ,**

bo bandyty zabirajuć tolki majemaść, ale nia buduć katawać, a palicyja katuje i kidaje na dwa, try hady ũ wiaźnicu, dzie ludzi siadziać biez suda, što možna šćwierdzić. Istnuje tolki adzin racyjanalny sposab na heta: kab p. ministar wywiaŭ palicyju da apošniaha čaławieka i ũtwaryŭ kadry palicyi z tutejšych ludzi, jakija buduć wiedać tutejšyja adnosiny. Tady chacia minimum budzie dapiaty. Bo da nas nasłana palicyja z Uščodniaje Haličyny, i 75% jaje — heta

**padonki hramadzianstwa,** dy jany tutaka i robiać henuju inkwizyciju. Kali palicyja budzie nabrana z tutejšych ludzi, dyk nia budzie henych inkwizycyjaŭ, i jana budzie wypaŭniać swaje słuźbowyja abawiazki nia horš za henych z Haličyny, što pryšli na Uščod-nija Kresy, kab nažycca...

Ministerstwa padało projekt ustawy ab samaŭradach. Heta-ž skandał, kab siańnia ũ **demakratyčnaj dziaržawie**, dzie Kanstytucyjaj zabiaspiečana swaboda, wola i roŭnaść, — **kab adzin palak byŭ warty čatyroch Biełarusaŭ!** Heta prost skandalnyja rečy, niazhodnyja z Kanstytucyjaj Polskaje Respubliki, taksama, jak i ũsia henaja sparachnieŭšaja austryjskaja biurakratyja, jakaja adważyłasja padać na Wysokuju Pałatu hetki projekt ustawy ab samaŭradach!

Kančajuć maju pramowu, adznaču, što my chacieli-b bačyć na stanowiščy ministra ũnutrannych spraŭ takoha čaławieka, jaki mieŭ-by silnuju wolu i adwahu i ũrešcie raz zrabiŭ-by paradak, a tady nia było-b padobnych ździekaŭ.

Nia majućy dawieraja da Ministerstwa Unutrannych Spraŭ, my budziem hałasawać proci budžetu.



— Zusim nia tak užo drenna wychodzić pa biełarusku... Kali chto ŭmieje choraša hawaryć, to słuchać možna.

**Biełaruskaść u Babrujsčynie.** Nastaŭniki Barabaŭskaj, Świsłackaj hm. školy, arhanizawali ŭ nia-daŭni biełaruski hurtok pad nazowaju: „Paparać“, u jaki ŭwajšło 30 siabroŭ. Żywiłasia prychilnaść da hurtka i ŭ žanok: ich zapisałasia ŭ hurtok 9.

Pry hurtku abasobiłasia teatralnaja komisija, jakaja maje na mecie z'arhanizawać miascowyja mastackija siły i stawić spektakli wyklučna na biełaruskaj mowie. Hurtok uwajšoŭ u suwiaz z Babrujskaj Pawiatowaj Chataj, jakaja dapamahaje literaturaj. Akramia hetaha, Pawietawaja chata 8 i 9 čerwienia swaimi siłami (26 čał.) dała ŭ wioscy dwa spektakli, była pastaŭlena: „Pašylisia ŭ durni“ i „Čyrowonja kwietki“. Spektakli sabrali šmat žycharstwa, jakoje duža cika-wiłasia zdolnaj ihroj artystaŭ i ich biełaruskimi pieśniami. Pryšliasia jany da času: zakončyłasia siaŭba i sialanie wiesieła adświatkawali kančatak wasieŭniaj palawoj pracy.

**Niama miejsca na rodnaj ziamielcy.** N. K. Ziemiłarobstwa, na padstawie dazwołu N. K. Z. RSF SR, daručana praca pa pierasialeńniu ŭ Sarataŭskuju hub. 1.500 sialan z Mahiloŭskaha i 500 sialan z Ra-hačeŭskaha pawietaŭ.

Dawoli dziŭna čytać heta: niaŭžo-z u Radawaj Biełarusi dla biełaruskich sialan niechapaje ziamli i im prychodzicca šukać jaje u Maskoŭščynie?!

## KRYNICA.

Krynica z ziamli wyciakaje,  
Pa kapli sačycca,  
Raŭčuk swoj u rečku ŭliwaje,  
Kab z moram złučycca.  
Oś hetak ja wieru swaju  
Ad Boha pryjmaŭ...  
Z Chrystowaj lubowiaj žliju,  
Jak Boh zahadaŭ.  
U raŭčuku wada ciače,  
Pakul jaje tam prybywaje;  
A lud ščaśliwa ŭwiesź żywje,  
Pakul-až praŭdy ŭ im chapaje.



## S POLŠČY.

**Prymusowaja nawuka ŭ turmach.** U polskich turmach maje być zawiedziena prymusowaje nawučań-nie hramaty wiaźniaŭ.

**Splačwańnie doŭhu.** Nastupiła parazumieńnie miż Polščaj i Amerykaj, pawodle jakoha Polšč doŭh swoj likam 185 miljonaŭ dolaru budzie Amerycy spłaćwać u praciahu 62 hadoŭ.

**Krakaŭskaja rewalucyja prad sudom.** Užo čač-wiorty tydzień, jak u Krakawie idzieć sud nad zabu-reńniem, jakoje zdaryłasia ŭ Krakawie 6-ha listapada 1923 h. Sprawa heta maje patrywać išče niadzieli dźwie.

**Biezraboćcie ŭ Polščy** prymaje hroznyja raż-miery. Celyja dziasiatki tysiačaŭ rabotnikaŭ astajuca biaz pracy. Na Šlonsku u miesnaści „Huty Laury Siemianowicze“ astałosia biez pracy 4 tysiačy rabot-nikaŭ. U Łodzi pracujuć tolki 2 fabryki, a zakryta aź da 100. Biezrobotnych u Łodzi 18.000 čaławiek. U Pabianicach zakryta 15 fabryk, biez raboty astało-sia 6.000 čaławiek. U Biełastoku blizu ŭsie fabryki zakryty, biezrobotnych 13.000. Ahulny lik biezrobot-nych u Polščy siahaje da 120 tys.

## Z USIAHO ŚWIETU.

**Świata šostych uhodkaŭ**  
**Čechasławačcyna** Abwieščańnia Niezaležnaści  
**Hruzinskaj (26.5.18-26.5.24)**

**i Armianskaj (28.5.18-28.5.24) Narodnych Respub-lik** abchodziłasia tutejšymi emihranskimi kolonijami z niabywałym padjomam ducha pry ŭčaści pradstaŭ-nikaŭ narodaŭ (aprača palakoŭ) kolišniaj Rasiei u wiedamym Prazie Japonskim zale hotelu „Beranek“. Z pačućciom radaści i wialikaj nadziei witać treba to-je ŭzajemnaje paznajomleńnie i niepraryŭnuju štyčnaść, jakaja nastała pamiż tutejšymi nacyjanalnymi emihran-skimi kolonijami narodaŭ kolišniaj Rasiei. Što heta parazumleńnie ŭ samych swaich pačatkach stała na čwiordy hrunt i tym pradstaŭlaje realnuju siłu widać z taho, šo rasiejskija kruhi hetym wielmi zaniepakoi-lisia. Nie ad rečy budzie ŭspomnić, što impuls da hetaha parazumleńnia dało studenstwa i pieršaje aficy-jalnaje wystupleńnie, a hetym i asnaŭny wuzieł datu-jecca światkawańniem 6-ch uhodkaŭ Abwiešč. Niezal. Biełarusk. Narodn. Respubliki, ab čym swajho času „Krynica“ pišała. Ad taho času i da siahofnia sajuz hety pryjmaje što raz bolš realnyja formy. Z pramoŭ pradstaŭnikaŭ asobnych nacyj widać było ŭsiestaroń-niaje zrazumieńnie taje siły i wahi, jakuju tworyć ko-operacyja asobnych narodaŭ dzieła ich ahulnaha dabra i taje adkaznaści jakuju na hetyja narody ŭskładaje sučasny mament. Za biełarusau pramaŭlali na hruzin-skim świacie pp. Zacharka j Hryškiewiç i na armian-skim — Prakulewiç i Klimowiç.

**Ab nacyjanalnych pytańniach** čytaŭ u Prazie aź try lekcyi wiedamy rasiejski wučony i palityk p. Milukow. Nowaha jon ničoha nie skazaŭ i tym astaŭ-sia sabie wiernym z 1917 h. Tamu i presa tutejšaja amal nia moŭčki pierajšla nad hetym budź-što-budź redkim i hetym chiba tolki ŭwahi wartym žjawiščam. Daloka bolš narabiła ŭ presie huku sprečka nad „wučonymi“ wywadami p. Milukowa, hdzie wystupali jak jaho praciŭniki pradstaŭniki roznych nacyj b. Rasiei. Za biełarusau pramaŭlaŭ p. Kryčeuški i jaho-naja słušnaja ŭwaha ab tym, što „padčas, kali Maskwa była išče wioskaj, u biełaruskim Połacku užo byli wysokija školy i instytucyi jakija pašla dawali Maskwie intelihiencyju i knihi“ („Tribuna“, č. 103.) — była družna padchoplena i z uznańniem dla bieła-ruskaje kultury abhawarywana tutejšaj českej presaj. Za ukraincaŭ hawaryŭ p. Sławinskyj, jaki skazaŭ miż inšym, što „my (zn. ukraincy i ŭsie kolišnija „ino-rodcy“) užo dosyć u was rasiejcaŭ prasili. Ciapier budziem pracawać, a prasić budziecie wy (rasiejcy)“. Prarocтва p. Sławinskaha, jak u apošnim čaście dajec-ca zaŭważyć, pačynaje ździejšniwacca. Moža ciapier prynamsi p. Milukoŭ čaho niebudź i nawučycca, bo na lekcyju swaju jon pryjaždžaŭ z dalokaha Paryža ničoha za 7 apošnich hadoŭ nie nawučyšysia.



